

**Antoni PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1-13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz t. I/część 1 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament)*, Częstochowa: Edycja św. Pawła 2005, ss. 607.**

Z radością, uznaniem i ogromną wdzięcznością trzeba powitać na polskim rynku wydawniczym pojawienie się nowych komentarzy do ksiąg biblijnych zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu. Te uczucia są spowodowane faktem, że dotychczasowe komentarze, a przynajmniej pierwsze z nich, powstały niemal 50 lat temu. Wprawdzie ukazały się komentarze do wszystkich ksiąg NT, ale brakuje do kilku ksiąg ST i pewnie już się ich nie doczekamy. Nasuwa się tu pewna analogia do niemieckiej serii komentarzy do ksiąg biblijnych wydawanych w zasłużonym wydawnictwie Herdera. Tu też zabrakło komentarzy do niektórych ksiąg, ale tym razem NT, a seria komentarzy do ST daleka jest jeszcze od zakończenia; trzeba jednak dodać, że komentarze do ST zaczęły się ukazywać o wiele później od tych do NT. Wydawnictwo Herdera kilka lat temu zapowiedziało, że zrezygnowało z wydania brakujących komentarzy do NT. Nie jest mi znana tego rodzaju informacja Pallottinum, dotychczasowego wydawnictwa komentarzy do ksiąg biblijnych. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci dokonał się niezwykle postęp w badaniach biblijnych; pojawiły się nowe metody czy podejścia do badań, nieznane autorom wielu komentarzy, które ukazały się w nie mniej zasłużonym wydawnictwie na rynku polskim, jakim jest Pallottinum. Nie znaczy to oczywiście, że już z nich nie należy korzystać. Dodatkowym mankamentem jest to, że są one od dawna nieosiągalne w księgarniach. Wydawnictwo nie wznawiało kolejnych wydań, pomijając wydanie ostatnio komentarza do Ewangelii według Mateusza.

Na tym tle bezcenna jest inicjatywa Ks. Prof. A. Paciorka w sprawie przygotowania nowych komentarzy do wszystkich ksiąg biblijnych. Słusznie cała seria nazywa się Nowy komentarz biblijny. Jest rzeczą oczywistą, że nie jest to zadanie dla jednego, choćby najzdolniejszego i najbardziej pracowitego uczonego. I w tym miejscu ponownie należy wyrazić uznanie Ks. Paciorkowi za to, że umiał sobie dobrać znakomitych biblistów do zespołu redakcyjnego z różnych ośrodków naukowych w Polsce. Komitet tworzą: ze środowiska naukowego KUL-u Ks. Prof. A. Paciorek (przewodniczący) i Ks. Prof. A. Tronina; z UKSW w Warszawie Ks. Prof. R. Bartnicki i Ks. Prof. J. Warzecha oraz z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie Ks. prof. T. Brzegowy,

a także wielu specjalistów, na razie jeszcze nieznanym szerszemu gronu odbiorców, przygotowujących komentarze do poszczególnych ksiąg biblijnych. Jak do tej pory, tempo prac jest imponujące; ukazały się bowiem w krótkim czasie już komentarze do 7 ksiąg. Wymienię je w kolejności ich ukazywania się na rynku wydawniczym: Ks. A. Paciorek, *Ewangelia według Mateusza* (2005); M. Wojciechowski, *Księga Tobiasza czyli Tobita* (2005); Ks. A. Tronina, *Księga Kapłańska* (2006); Ks. B. Adamczewski, *List do Filemona. List do Kolosan* (2006); Ks. M. Bednarz, *1 – 2 List do Tesaloniczan* (2007). Wypada pogratulować sprawności w działaniu i życzyć takiego tempa prac do końca. Na koniec prezentacji nowo powstającej serii komentarzy do Biblii warto dodać, że jej redaktorzy dedykowali całość prac Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, który nie tylko wyraził na to zgodę, ale także udzielił błogosławieństwa wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynią się do powstania tego wspaniałego dzieła.

Na wstępie warto postawić pytanie, co nowego wnosi nowy komentarz Ks. A. Paciorka do Ewangelii Mateusza w stosunku do wcześniejszego komentarza do tej samej Ewangelii, autorstwa nieżyjącego już dziś ks. J. Homerskiego. Najłatwiej rzuca się w oczy objętość. O ile ten wcześniej opublikowany komentarz do całej Ewangelii Mateusza liczy 409 stron, o tyle opublikowany ostatnio komentarz do pierwszych 13 rozdziałów tejże Ewangelii ma 607 stron tego samego formatu. Trudno w tej chwili powiedzieć, ile stron będzie liczył komentarz do pozostałych 15 rozdziałów, ale wolno przypuszczać, że łącznie otrzymamy komentarz do Mt obejmujący około, a może nawet ponad 1000 stron tekstu. Już pod tym tylko względem sytuuje się wśród wielu innych tego typu komentarzy w światowej literaturze. Dla przykładu podam dwutomowy komentarz do Mt J. Gniliki liczący łącznie 1069 stron plus kilkanaście stron sygnowanych rzymskimi cyframi czy jednotomowy C.S. Keenera obejmujący 1040 stron plus kilkanaście stron oznakowanych rzymskimi cyframi; przy czym komentarz tego ostatniego autora mieści się na 721 stronach, a pozostałe strony to bibliografia (ss. 722-871) i indeks. Najnowszy komentarz do Mt w języku niemieckim P. Fiedlera (2006) tego samego formatu liczy tylko 440 stron.

Inną cechą wyróżniającą go od komentarza J. Homerskiego jest to, że każda komentowana jednostka literacka poprzedzona jest wstępem podejmującym zagadnienia historyczno-literackie, a po egzegezie tekstu następuje aspekt kerygmaticzny. Po każdym fragmencie podaje autor komentarza najbardziej zasadniczą bibliografię odnoszącą się do przeanalizowanego fragmentu. Także w tym aspekcie zbliża się komentarz ks. Paciorka do współcześnie wydawanych komentarzy do ksiąg biblijnych. Autor przestrzega tego z żelazną konsekwencją, choć wspomniany aspekt kerygmaticzny zastępuje niekiedy wskazaniem teologiczno-pastoralnymi (s. 311. 462); z kolei przy mniejszych jednostkach literackich (np. 11,1) brak i jednego, i drugiego elementu (np. s. 455n). Szkoda, że autor nie podał przyczyny odejścia w tych kilku przypadkach od przyjętego schematu, skazując czytelnika na domysły. Typowe dla tego rodzaju opracowań ekskursy (2) znajdujemy także w dziele A. Paciorka. Także egzegeza poszczególnych fragmentów Ewangelii jest o wiele bardziej szczegółowa, niż to ma miejsce w komentarzu J. Homerskiego; dotyczy to również porównania z komentarzem Keenera, które wypada na korzyść autora najnowszego komentarza do Mt w języku polskim.

Zanim autor przejdzie do egzegezy i aspektu kerygmaticznego, najpierw słusznie poświęcił nieco uwagi zagadnieniom wstępnym, czyli problematyce historyczno-literackiej (ss. 26-65). Poruszył tu następujące zagadnienia: struktura Ewangelii, jej źródła, autor, czas i miejsce powstania, adresaci oraz niektóre specyficzne właściwości Mt. Uderza w tej części brak podstawowych zagadnień teologicznych 1-ej Ewangelii. Wprawdzie nie mamy w komentarzu odpowiedzi na pytanie, dlaczego zostało to zagadnienie w tym miejscu pominięte, ale wolno się domyślać, że w jakiejś mierze zastępują je wspomniane aspekty kerygmaticzne po każdej jednostce. Nie bez racji też można przypuszczać, iż przyświecała autorowi myśl, że właściwie ukazana teologia jakiegos dzieła powinna być poprzedzona solidną analizą tekstu.

Książka zawiera bardzo bogaty wykaz skrótów literatury międzytestamentalnej, Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych, apokryfów NT, pism qumrańskich, judaistycznych, literatury pozabiblijnej okresu klasycznego i hellenistycznego i wreszcie czasopism (ss. 12-22). Książkę zamyka bibliografia (ss. 573-583) i skorowidz autorów i tekstów biblijnych (ss. 585-604) oraz spis treści (ss. 605-607). Jeśli weźmiemy pod uwagę podawanie bibliografii po każdej analizowanej jednostce, której ks. Paciorek nie umieścił w bibliografii ogólnej, to jest to bardzo bogata bibliografia wykorzystana przy opracowaniu tego dzieła. Do wspomnianych już drobnych mankamentów można jeszcze dodać, że nie zawsze referencje tekstów biblijnych są podawane dokładnie. Omawiając fragment Mt 5,31-32, autor komentarza podał w zamieszczonej na jego końcu m. in. moją pracę magisterską „Mateusz 5,32 w egzegezie patrystycznej” w taki sposób, jakby ona ukazała się drukiem. Otóż w całości nie została ona opublikowana. Zabrało natomiast artykułu „Elementy egzegezy patrystycznej we współczesnych interpretacjach tekstu Mt 5,32 czy 19,9”, *CT* 47,1 (1977) 43-63, który jest przepracowaną i mocną skróconą wersją mojej pracy magisterskiej oraz „Problem "rozvodu" na tle nauki Nowego Testamentu o małżeństwie”, w: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. O Jana Pawła II teologii ciała* (red. T. Styczeń), t. 2: *Chrystus odwołuje się do "serca"*, Lublin 1988, 193-215, w którym można znaleźć też analizę niektórych tekstów o małżeństwie u Pawła.

Mimo tych drobnych i nielicznych uwag krytycznych w stosunku do tak obszernego dzieła, oceniam całość komentarza bardzo pozytywnie. Sam korzystałem z niego obficie, gdy wykladałem studentom biblistyki w UKSW egzegezę pierwszych dwóch rozdziałów Mt, porównując go z innymi komentarzami. Mogę więc z pełnym przekonaniem powiedzieć, że otrzymaliśmy bardzo solidnie opracowany komentarz zgodnie z najnowszymi metodami pracy nad tekstem biblijnym. Trudno sobie wyobrazić zarówno wykładowców, jak i studentów biblistyki w Polsce, by nie korzystali z niego, jeśli w kręgu ich zainteresowań znajdzie się jakiś tekst czy dłuższy fragment Ewangelii Mateusza.

*Ks. Jan ZAŁĘSKI*